



Anna Gogiel-Kuźmicka
Biblioteka Politechniki Białostockiej

Niedokończona kwerenda polskiego czasopiśmiennictwa XVIII/XIX ww.

[rec. Piotr Żbikowski, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii. „Gazeta Krakowska” 1796-1806*, słowo wstępne Lucyna Żbikowska, wyd. Werset, Lublin 2012, *W monarchii pruskiej. „Gazeta Warszawska” 1796-1806*, słowo wstępne Lucyna Żbikowska, wydanie pierwsze wyd. Werset, Lublin 2013 oraz *W imperium carów. „Kurier Litewski” 1796-1806*, słowo wstępne Lucyna Żbikowska, aneks Marek Stanisław, wydanie pierwsze, wyd. Werset, Lublin 2014]

Trzytomowe dzieło Piotra Żbikowskiego jest jedną z nielicznych i zarazem bardzo cenną publikacją dotyczącą polskiego czasopiśmiennictwa. Po Jerzym Łojku, który opracował bibliografię prasy polskiej od XVII wieku, poprzez prace Elżbiety Aleksandrowskiej wraz z zespołem – dotyczące czasopiśmiennictwa doby Oświecenia „stanisławowskiego”, jego praca stanowi uzupełnienie białej plamy na kartach polskich badań historycznoliterackich¹. Piotr Żbikowski przeanalizował zawartość czasopism ogólnoinformacyjnych, ukazujących się na terenie trzech zaborów, badając historię przełomu wieków XVIII i XIX, a także epok literackich (późne Oświecenie i wczesny Romantyzm).

Wybór materiału badawczego został zawężony w stosunku do pierwotnych planów autora i dotyczy następujących tytułów prasowych: „Gazety Krakowskiej” (wychodzącej pod zaborem austriackim), „Gazety Warszawskiej” (zabór pruski) i „Kuriera Litewskiego” (zabór rosyjski). Wstępnym zamiarem Żbikowskiego było przesłedzenie zawartości wszystkich polskojęzycznych czasopism ukazujących się pod zaborami. W pierwszym tomie badacz chciał umieścić kwerendę „Gazety Krakowskiej”, w drugim – trzech czasopism wydawanych pod zaborem

¹ L. Żbikowska, *Słowo wstępne* [w:] P. Żbikowski, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii. „Gazeta Krakowska” 1796-1806*, Lublin 2012, s. 5-6.

pruskim, tj.: „Gazety Warszawskiej”, „Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” oraz „Gazety Południowo-Pruskiej”. Ostatni tom miał dotyczyć prasy wileńskiej, czyli „Kuriera Litewskiego” i „Gazety Litewskiej”². Dzieło powstałe u schyłku życia autora jest bardzo cennym dokumentem, przedstawiającym los narodu polskiego w pierwszych latach zaborów, a więc począwszy od 1796 roku. Jeśli chodzi o kwerendę „Kuriera Litewskiego”, to nie jest ona kompletna. Kończy się wraz z rokiem 1801, a nie 1806. Autorowi zabrakło niestety czasu, a jego dzieło, w innym niż to planował zakresie, zostało wydane dzięki staraniom żony – Lucyny Żbikowskiej tuż po jego śmierci.

*

Żbikowski jest zasłużonym historykiem literatury, szczególnie jeśli chodzi o badania wieku XVIII i XIX. Doczekał się wielu cytowań. Według Marka Stanisza był „reprezentantem obiektywistycznego myślenia o literaturze”³, to znaczy, że przyświecała mu zawsze idea dotarcia do jak największej ilości materiału źródłowego oraz odkrywanie nowych faktów. Wszystko po to, aby historię literatury pokazać jak najwiarygodniej. Świadczy o tym m.in. niezwykle wnikliwość i rzetelność w badaniu materiałów źródłowych piśmiennictwa narodowego. W swoim trzytomowym opracowaniu badacz starał się zamieścić zestawienie faktów historycznych widziane z perspektywy ówczesnych odbiorców codziennej prasy. Przegląd, jakiego dokonał Żbikowski, jest obiektywny: „(...) narracja przytoczonych rozpraw skupia się na możliwie obiektywnej i szczegółowej, ale pozbawionej rozbudowanego komentarza odautorskiego prezentacji zawartości czasopism porozbiorowych”⁴.

Kwerenda badacza musiała być selektywna, ponieważ obejmowała aż jedenaście lat (1796–1806). Badacz zajął się sprawami najistotniejszymi dla polskiego społeczeństwa, a starał się pominąć błahe. W tym celu przeanalizował korespondencję krajową i zagraniczną, artykuły informacyjne i publicystyczne we wszelkich aspektach życia społecznego (polityka, religia, nauka, kultura) oraz treść ogłoszeń prasowych, wyluskując z nich rzeczy ważne. Wszystkie trzy części dzieła opatrzone są wstępem napisanym przez Lucynę Żbikowską. Możemy dowiedzieć się z niego, jaki był zamysł autora. Pomocne w studiowaniu dzieła jest też *Wprowadzenie* do każdego tomu. Praca Żbikowskiego jest usystematyzowana. Każdy z trzech tomów zawiera rozdziały o podobnej tematyce, jednak są one ułożone w kolejności zależnej od wagi danego materiału. Pierwsze rozdziały nakreślają sytuację polityczną, przy-

² Tamże, s. 8.

³ M. Stanisza, *Aneks [w:] P. Żbikowski, W imperium carów „Kurier Litewski” 1796–1806*, Lublin 2014, s. 268.

⁴ Tamże, s. 268

blizają ustrój państw zaborczych. Każda z części może być czytana indywidualnie i w dowolnej kolejności.

Nadany przez autora wspólny tytuł wieńczący trzynomowe dzieło miał dwie wersje, mianowicie: *Początki polskiego czasopiśmiennictwa po utracie niepodległości. (1795–1806)* i *Początki polskiego czasopiśmiennictwa po rozbiórce Rzeczypospolitej. Studium z dziejów kultury*. Ponieważ autor nie ukończył swej pracy, książki przed opublikowaniem zostały zredagowane przez Lucynę Żbikowską tak, aby mogły stanowić samodzielną całość. Poszczególne tytuły tomów sugerować mogą, że autor skupia się jedynie na wydarzeniach wewnętrznych Cesarstwa Austrii, Monarchii Pruskiej, czy Imperium Rosyjskiego, a w szczególności na sprawach dotyczących narodu polskiego. Tymczasem książki Żbikowskiego są niezwykle rzetelnym studium nad aktualnymi wydarzeniami ówczesnej Europy, a nawet świata.

*

W 1795 roku, czyli tuż po trzecim rozbiórce Polski, odnotowano spadek ilości polskich tytułów prasowych z dziewiętnastu na dwanaście. Wydawałoby się, cytując za Czarnowskim, że: „Dziennikarstwo polskie upadło”⁵. Mało tego, na rynku wydawniczym pojawiły się nowe konkurencyjne niemieckojęzyczne czasopisma. Wszystko to obrazuje, w jak trudnej sytuacji znaleźli się wydawcy prasy w języku ojczystym. Zadziwiający jest wobec tego fakt, „(...) jak to się stało, że zaborcy, którzy od początku prowadzili bardzo intensywną nieprzebiegającą w środkach politykę albo germanizacyjną, albo rusyfikacyjną pozwolili na wydawanie polskich czasopism”⁶. Wszak wiadomo, że polityka przez nich prowadzona od początku była antypolska. Jest to kluczowe pytanie, na które próbuje odpowiedzieć autor, analizując zawartość czasopism. Jedynym wytłumaczeniem, jakie na to pytanie znajduje Żbikowski, jest użycie prasy w celu manipulacji społeczeństwem. Czasopisma w służbie zaborcy pełniły rolę informacyjną i opiniodawczą, co w rzeczywistości nadawało im charakter agitacyjno-propagandowy. Jeśli dodamy do tego cenzurę, obecną mniej lub bardziej we wszystkich trzech zaborach, okaże się, w jak trudnej sytuacji znaleźli się redaktorzy owych dzienników. Sam badacz miał przez to utrudnione zadanie, starając się obiektywnie przedstawić ówczesną rzeczywistość narodu.

⁵ P. Żbikowski, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii*, dz. cyt., s. 18, za: S. J. Czarnowskim, *Literatura periodyczna i jej rozwój. Z mapą i ośmiu tablicami statystycznymi*, Kraków 1892, s. 330.

⁶ L. Żbikowska, *Słowo wstępne*, [w:] P. Żbikowski, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii. „Gazeta Krakowska” 1796–1806*, dz. cyt., s. 6.

Czasopiśmiennictwo w dobie zaborów

Autor we *Wprowadzeniu* do części pierwszej dzieła *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii* wnikliwie analizuje stan badań nad prasą w pierwszych latach porozbiorowych⁷. Korzystając z badań poprzedników wymienił ogólnoinformacyjne czasopisma wraz z latami ich wydawania, redaktorami i losem, jaki je spotkał. Zgłębiając badaną tematykę, autor wymienia również: efemerydy prasowe, czyli jednorazowe wydawnictwa, oceniane jako mało wartościowe; pisma ulotne – charakterystyczne dla zaboru austriackiego – wydawane jedynie przez kilka miesięcy. Jest więc bardzo szczegółowy w swojej analizie.

We Lwowie wydawano „Dziennik Patriotycznych Polityków” (od 1792 roku z przerwami do 1798 roku), „Zbiór Pism Ciekawych służących do Poznania różnych Narodów i Krajów”, pod red. Tomasza Pillera. Jeśli chodzi o prasę naukową, literacką i oświatową, to nie ukazywała się ona wcale. Najgorsze jest jednak to, że jak pisze Czarnowski: „Nie umiano nawet pisać poprawnie po polsku. (...) ogół czytał gazety niemieckie”⁸. Sytuacja była o wiele lepsza w Wilnie. Wychodziły tu czasopisma zarówno naukowe, jak i literackie. Warto wymienić „Tygodnik Wileński” (1804 rok), „Dziennik Wileński” (lata 1805–1806), „Gazetę Literacką Litewską” (1806 rok), „Powszechną Gazetę Literacką” (1806). Natomiast rozwój dziennikarstwa politycznego był ograniczony, mimo to wychodziły w tym mieście dwa dzienniki: „Gazeta Litewska” (1804 rok) i „Kurier Litewski” (lata 1796–1831), któremu Żbikowski poświęcił cały tom trzeci swojego dzieła.

Jeśli chodzi o czasopisma wydawane w języku niemieckim, to pod zaborem pruskim ukazywało się ich aż pięć, a pod austriackim trzy. Stanowiły one konkurencję dla prasy polskojęzycznej. Jednak nadrzędną i wspólną cechą czasopiśmiennictwa na terenie dawnej Rzeczypospolitej był niski poziom i poddanie tekstów pod ostrą cenzurę. Polityka wydawców, jak pisze Żbikowski, polegała na: „(...) nieustannym lawirowaniu między oczekiwaniami czytelników, a presją wywieraną przez władze...” (s. 29). Ocenzurowane zostały również spektakle teatralne. Doszło nawet do tego, że w zaborze pruskim zabroniono wznawiania wydań książek z okresu powstania kościuszkowskiego oraz sprzed drugiego rozbioru. Działalność cenzury spowodowała, że na łamach czasopism, jak zauważa autor, posługiwano się specyficznym ezopowym językiem lub zawierającym aluzje. Przekaz był też często ukryty w „kostium historyczny” (s. 32).

⁷ Żbikowski powołuje się na nazwiska badaczy takich, jak: K. Jarochoński, K. W. Wójcicki, M. Dubiecki, S. Górski, L. Komarnicki, F. M. Sobieszczański, S. J. Czarnowski, S. Karwowski, J. Kucharzewski, M. Tyrowicz, W. Giełżyński, J. Łojek, s. 15-34.

⁸ P. Żbikowski, *Pod rządami ...*, dz. cyt., s. 27, cyt. za: S. J. Czarnowskim, dz. cyt., s. 330.

W trudniejszym położeniu znalazła się polska prasa pod zaborem austriackim: „(...) piśmiennictwo i dziennikarstwo obumarło tam w okresie porozbiorowym na długie lata”⁹. Można zatem powiedzieć, że „Gazeta Krakowska” wydawana przez Jana Maja była ewenementem, chociaż też nie miała wysokich notowań u krytyków. Założona w 1796 przetrwała do roku 1831. W czasopiśmie wydawanych po polsku podawana była do informacji publicznej przewrotnie wiadomość o cenzurze w krajach takich jak Francja. Tymczasem w Galicji specjalna komisja skonfiskowała 2,5 tys. tytułów w latach 1780–1792. Szkolnictwo na wszystkich szczeblach również poddano kontroli¹⁰.

Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii

„Gazeta Krakowska” powstała w styczniu 1811 roku. Wychodziła regularnie dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki. Redaktorów głównych było prawdopodobnie dwóch – Jan Maj i Hipolit Błęszyński. Niestety już w pierwszym roku wydawania narzucono jej główne zadanie, a mianowicie – publikowanie rozporządzeń rządowych. Kolejną jej misją było prezentowanie wydarzeń za granicami cytując czasopisma obce, w założeniu – w sposób bezstronny pozwalający odbiorcy na własną ich ocenę. Tymczasem ówczesna rzeczywistość była ukazywana w fałszywym świetle przez redakcję gazety, która celowo pomijała tak istotne wydarzenia, jak np. klęski armii austriackiej. Faktycznie więc gazeta była wykładnią trójjakości, serwilizmu, a nawet służalczości (s. 47). Świadczą o tym m.in.: drukowanie list ofiarodawców na rzecz wojska cesarskiego, umieszczenie modlitwy ziemianina za cesarza Austrii, czy też w końcu opis ojca wysyłającego dwóch synów do armii. Niestety „Gazeta Krakowska” pozostała przez kolejne sześć lat jedyną gazetą wydawaną w języku polskim. Za to we Lwowie od 1811 roku przez kolejne sto lat ukazywała się „Gazeta Lwowska”.

W „Gazecie Krakowskiej” rzadko pojawiały się informacje o życiu społecznym mieszkańców, a nawet jeśli, miały one charakter sensacyjno-kryminalny. Z kolei dział czasopisma, który zajmował się nauką i kulturą, cieszył się ogromną popularnością ze względu na to, że można było przeczytać w nim np. o wynalazkach na świecie, czy też nowych publikacjach książkowych. Sieć kolporterska była dosyć rozbudowana, co według Żbikowskiego świadczy o rozwoju kultury i utrzymaniu wspólnoty mimo podziałów (s. 144). Jeśli chodzi o wydawane tytuły, wymienić warto *Słownik języka polskiego z mowy pism narodowych dawnych i późniejszych zebrany, innymi*

⁹ Tamże, s. 32.

¹⁰ P. Żbikowski, *Pod rządami*, dz. cyt., s. 26, cyt. za: H. Werszycki, *Historia Austrii*, s. 158-160.

słowiańskimi dialektami i etymologią pomnożony, z wykładem na niemiecki język Samuela Lindego. Większość wydawanych dzieł tego okresu stanowiły poradniki, przepisy itp. rozpowszechnione i znane również mieszkańcom innych zaborów, z kolei publikacji naukowych i powieści było niewiele.

Jak zauważa Piotr Żbikowski, problematyka poruszana na łamach „Gazety Krakowskiej” dotyczyła jednak nie spraw wewnętrznych – a zagranicznych. Dzięki temu czytelnik mógł się dowiedzieć, co słychać w Europie Zachodniej i sąsiednich zaborach. Analizując za autorem źródła informacji o świecie można stwierdzić, że były one bardzo szerokie. I tak, z prasy francuskojęzycznej cytowane były dwadzieścia dwa tytuły, jedenaście angielskich i, co ciekawe, tylko osiem niemieckich, spoza Europy – jeden tytuł amerykański. Jeśli chodzi o wschodnich sąsiadów, nie wymieniano konkretnych źródeł informacji, a dopisywano jedynie na przykład z Rosji. Często pisano też w ten sposób o wydarzeniach z Europy Zachodniej, a także przy opisie sytuacji z frontu, np. podając nazwę miasta lub miejscowości. Anonimowość źródła informacji była wielokrotnie sposobem na przechytrzenie cenzora.

Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, to tak naprawdę nie zajmowano się nimi. „Gazeta Warszawska” służyła do publikacji wszelkiego typu obwieszczeń rządowych (np. o licytacjach, pozwach, procesach). Można nawet wysnuć za Żbikowskim wniosek, że była bardzo pomocna w działaniu biurokratycznego aparatu administracyjnego zaborcy.

„W monarchii pruskiej”

W zaborze pruskim wychodziły tylko dwie gazety polskojęzyczne „Gazeta Warszawska” i „Korespondent Narodowy i Zagraniczny” (po zmianie nazwy „Kurier Warszawski i Zagraniczny”), a w niemieckim języku pięć. „Gazeta Warszawska” zaczęła się ukazywać już w 1774 roku. Wydawana była wtedy przez Stefana Łuskinę i właśnie jemu zawdzięcza nazwę. Kiedy wydawać zaczął ją Tadeusz Włodek, nastąpiła zmiana tytułu na „Gazetę Krajową”. Po insurekcji kościuszkowskiej przemianowano ją kolejny raz na „Gazetę Wolną Warszawską”, a po upadku powstania w 1794 roku nastąpił powrót do pierwotnej nazwy. Ciekawe jest to, że pierwsi właściciele gazety mieli monopol na jej wydawanie. Dopiero po przejściu Warszawy przez Prusy zaczęła ona ukazywać się na zasadzie koncesji. Jej wydawcą był Antoni Lesznowski – lojalista wobec Austrii.

Zarówno „Gazeta Warszawska”, jak i „Pismo Miesięczne Prus Południowych” miały wydźwięk panegiryczny, jeśli chodzi o stosunek do władającego wówczas Fryderyka Wilhelma III. Żbikowski, badając przełom XVIII i XIX wieku, powołuje się na innych autorów. Według Kajetana Koźmiana król Prus jawił się jako wyrozu-

miały władca, który zezwalał na działalność Teatru Narodowego, wydawanie pism naukowych i periodyków po polsku w dawnej stolicy – Warszawie¹¹. Istniała nawet możliwość prenumerowania książek i prasy z innego zaboru. Cenzura umożliwiała odwołania do sytuacji pod innymi zaborami, podawanie autentycznych wiadomości z zagranicy, jednak część z nich była przedrukowana z gazet pruskich. O wiele gorzej było z wieściami z kraju. Jak wynika z kwerendy Żbikowskiego, niewiele dowiemy się o życiu społecznym pod zaborem pruskim. Wynikało to m.in. z narzuconego modelu władzy – absolutyzmu. „Gazeta Warszawska” była więc obojętna na sprawy krajowe, a jej treść była mało istotna. Kontakty kulturalne pomiędzy zaborami w pierwszych latach niewoli były jeszcze możliwe. W późniejszych latach to właśnie prasa codzienna w zaborze pruskim została poddana intensywnej cenzurze i germanizacji (np. rozporządzenia władcy musiały być tłumaczone na język niemiecki, a gazety stanowiły głównie organ obwieszczania rządowych rozporządzeń). Jeśli chodzi o czasopiśmiennictwo naukowe i literackie – sytuacja była lepsza. „Nowy Pamiętnik Literacki” publikował poezję polską i artykuły krytycznoliterackie. Było to cenione czasopismo, w przeciwieństwie do „O Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, którego poziom był niski. Tytuł ten zawierał krótkie formy literackie tzn. powiastki, anegdoty, a chwalony był jedynie za „czystość języka” (s. 25).

Stałą rubrykę „Gazety Warszawskiej” stanowiły *Doniesienia*, czyli ogłoszenia, anonse prasowe – które również przeanalizował Żbikowski, próbując poznać życie rodaków pod zaborami. W *Doniesieniach* pojawiały się: oferty usług, sprzedaży; informacje o licytacjach (*Subhastio*) i o powstaniu nowych instytucji (np. w 1805 roku o mającym powstać w Białymstoku Instytucie Edukacyjnym dla dziewcząt, czy o zebraniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk [s. 106]); *Citatio Edictalis*, powiadomienia o „terminie likwidacyjnym” majątku; sprawach rozwodowych; *Avertissement* – publiczne oświadczenia i wyjaśnienia w sprawie zarzutów i oskarżeń, spraw majątkowych; *Auction* – zawiadomienie o aukcjach; *Offener arrest* – informacja o zajęciu majątku; *Proklama* – pozwy o rozwód; *Zapozew* (też *Cytacja*) – wystąpienie o rozwód, *Cytacja publiczna* – wezwanie przemysłowca do stawienia się przed komorą celną i inne. Często na łamach prasy pojawiały się obwieszczenia i komunikaty o najmie, zaginionych, wypisach z ksiąg hipotecznych, sukcesji po zmarłym, poszukiwanych, spadkach (s. 62). Jednak pierwsze strony były zarezerwowane dla aktów przejawu lojalizmu, czyli sprawozdań z powitania władz zaborczych. Wydawcy prasy byli do tego wręcz zobligowani stosownym rozporządzeniem. Wszystko to sprawiło, że np. obwieszczenia policji drukowa-

¹¹ P. Żbikowski, *Pod rządami*, dz. cyt., s. 42, cyt. za: K. Koźmian, *Pamiętniki*, t.1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 275-279.

ne były bez jakiegokolwiek komentarza. Zabronione było nawet posiadanie prasy drukarskiej przez osoby prywatne (s. 66). Ciekawostką jest, że „Gazeta Warszawska” opublikowała petycję mieszkańców Warszawy do króla Prus odnośnie posługiwania się językiem polskim w sprawach sądowych (s. 77).

Pokaźny rozdział poświęcił Żbikowski teatrowi i początkom krytyki teatralnej, ponieważ w „Gazecie Warszawskiej” omawiany był repertuar Teatru Narodowego. Publikowano też recenzje ze spektakli (s. 117).

Na początku XIX wieku w zaborze pruskim obserwować było można wzmożony ruch wydawniczy. Powstawały drukarnie i księgarnie. W „Gazecie Warszawskiej” i „Gazecie Korespondenta Warszawskiego” pojawiały się liczne zapowiedzi nowych wydawnictw (s. 168). Były to głównie polskie tytuły. Z nastaniem 1806 roku, kiedy to wojska Napoleona dotarły do zaboru pruskiego, „Gazeta Warszawska” zaczęła publikować poezję patriotyczną, korzystając z braku cenzury (s. 168). W grudniu 1806 roku w „Gazecie Warszawskiej” wydrukowano odezwę księcia Poniatowskiego do mieszkańców, zapowiadało to rychły koniec niewoli pruskiej.

Wiadomości z zagranicy w „Gazecie Warszawskiej” stanowiły 80% wszelkich informacji. Istniała dowolność w zamieszczaniu tych informacji. Były one zatem wiarygodne i szczegółowe. Możliwe było nawet cytowanie wypowiedzi polityków francuskich. Jedyne obwarowane cenzurą informacje dotyczyły formujących się za granicą Legionów Polskich – Jana Dąbrowskiego i Karola Kniaziewiczza. Źródłami informacji z zagranicy były najczęściej Paryż, a na drugim miejscu Londyn. Te dwie europejskie stolice nie bez powodu często gościły na łamach prasy, gdyż to akurat Wielka Brytania i Francja miały wówczas największe znaczenie na starym kontynencie. Jeśli chodzi o Wielką Brytanię, szczególnym zainteresowaniem cieszyły się potyczki flotylli brytyjskiej oraz obrady obu izb parlamentu (s. 184). Inne miasta, skąd często przychodziły informacje zagraniczne zarówno do „Gazety Korespondenta Warszawskiego”, jak i „Gazety Warszawskiej”, to: Amsterdam, Berlin, Bruksela, Dunkierka, Florencja i wiele innych (s. 184).

Od 1799 roku dodano do „Gazety Warszawskiej” dział *Zbiór wydarzeń przeszłorocznych*. Był to kalendarz wydarzeń. Jednak, zdaniem Żbikowskiego, ówczesny czytelnik mógł być zmęczony relacjami z wydarzeń wojennych. Tyle w owym czasie było niepokoju (s. 228).

W imperium carów

Sytuacja narodu polskiego za panowania Katarzyny II i Pawła I, opisana przez Żbikowskiego, jawiła się jako tragiczna. Losy polskich powstańców są bardzo dramatyczne i nie mogą się równać z sytuacją rodaków przebywających pod innymi

zaborami. Autor nakreślił ją na podstawie badań historycznych dostępnych współcześnie. Wszak z prasy przełomu XVIII i XIX wieku wychodzącej pod zaborem rosyjskim nie dowiemy się, że wielu patriotów polskich skazano na katorgę i zsyłkę. Żbikowski zwraca uwagę na fakt, że w dużej mierze to informacje płynące z odległego zachodu podtrzymywały duch w narodzie i nadzieję na zmiany. To właśnie w „Kurierze Literackim” przemycane były często relacje wydarzeń niosących ze sobą nadzieje narodowowyzwoleńcze.

Pierwszy numer „Kuriera Litewskiego” ukazał się z datą 3 października 1796 roku. Tymczasem do 1803 roku cenzura w Rosji była obowiązującym systemem, ogromnie rozbudowana ze swymi dwunastoma agendami. Już rok później, za panowania Aleksandra I, została jego ukazem zniesiona. Według Żbikowskiego miało to na celu zyskanie w oczach zachodniej opinii publicznej (s. 26).

W swojej książce badacz paralelnie pokazuje wydarzenia historyczne, które miały miejsce w krajach zachodnich, Wielka Brytania, Francja, Irlandia, Austria, relacjonowane przez „Kuriera Litewski”. Zainteresowanie odbiorców wydarzeniami w Irlandii czy Francji nie dziwi. Wszakże Irlandczycy w owym 10-leciu walczyli o swoje prawa. Z kolei z podbojami Napoleona Polacy wiązali nadzieję na zmianę układu politycznego w Europie, a co za tym idzie, na zmianę własnej sytuacji. Dokonania Napoleona są więc szczegółowo opisane. Dziennik ten miał swoich korespondentów na Zachodzie Europy, a część wydarzeń porównywał z tym, co można było odczytać na łamach prasy europejskiej: w Gazecie Berlińskiej, Litewskiej, Leideskiej, Frankfurckiej, Hamburskiej, Sankt-Petersburskiej, w *Curier du Bas-Rhin* (przedruk). Jeśli chodzi o kontekst krajowy, pojawiają się odwołania do tych samych wydarzeń zamieszczone w „Gazecie Krakowskiej”. W „Kurierze Litewskim” informowano również o tym, co dzieje się w Stanach Zjednoczonych.

Jeśli chodzi o „Kuriera Litewski”, to tak samo jak i „Gazeta Warszawska” czy „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, skupiał się przede wszystkim na wiadomościach z zagranicy, a w szczególności na batalistyce. Redakcja gazety subiektywnie pokazała konflikt Austrii z Francją, opowiadając się oczywiście za tą pierwszą, tym samym dyskredytując osiągnięcia Napoleona (s. 52). Jak zauważa Żbikowski, zaskakujące jest jednak to, że „Kuriera Litewski” jako jedyny starał się pozyskać zaufanie czytelników. Próbowano prowadzić dyskurs z odbiorcą. Ten swoisty dialog to *novum*, które przyniósł XVIII wiek (s. 54). Jednak kwerenda badacza dowodzi, że do rzetelności dziennikarskiej było „Kurierowi” daleko i część informacji nie była zgodna z prawdą, np. o porażce pod Weroną, czy też o śmierci głównych dowódców (s. 53). Oprócz braku wiarygodności, informacje, jak już wspomnieliśmy wcześniej, były stronnicze.

Artykuły, które ukazywały się na łamach „Kurier Litewskiego”, zaznajamiały czytelników również z losem ludności cywilnej, a był on nieraz tragiczny (s. 61). Na przykład „Gazeta Krakowska”, „Kurier Litewski” publikowały wieści ze Stanów Zjednoczonych Ameryki (np. o złożeniu urzędu przez Jerzego Waszyngtona), a od 1798 roku pojawiały się też informacje z Rosji podawane za „Gazetą Sankt-Petersburską”. Żbikowski pokazał, jak autokratyczne rządy wpływały na niemalże całkowity brak życia publicznego i jego podporządkowanie interesom Imperium carskiego. Życie społeczne toczyło się więc poza zainteresowaniem prasy, ponieważ nie miało, jak pisze Żbikowski, „waloru publicznej doniosłości” (s. 205).

Najmniej informacji w „Kurierze Litewskim” dotyczy kultury i nauki. Były one publikowane w formie niekomentowanych komunikatów z największych stolic europejskich lub kraju. Ciekawostką jest fakt opublikowania prospektu czasopisma „Inteligencja”, wydawanego pod zaborem pruskim. Świadczy to o dobrych relacjach między zaborcami. Czytelnik „Kuriera Litewskiego” dowiedzieć się mógł o rozwoju nauki (doświadczeniach fizyka Garniera), czy o śmierci znanych uczonych. Jeśli chodzi o anonse, to pojawiały się w tej sekcji np. zapowiedzi wydawnicze, czy też informacje z życia prasy codziennej, choćby w 1797 roku o zmianie miejsca wydawania „Kuriera” z Grodna na Wilno, czy o prenumeracie prasy czasopism zagranicznych i polskich (s. 233). Informowano też o opóźnieniach w wydaniach „Kuriera Litewskiego”, a wynikały one z problemów ze spedycją prasy zagranicznej. Jeśli chodzi o oświatę, pojawia się w tym dziale wzmianka o utworzeniu przy Uniwersytecie Wileńskim „Szkoły Rycerskiej”. Dowiedzieć się też można, że języka polskiego w pierwszych latach pod zaborem rosyjskim nie nauczano wcale.

Jak zauważa Piotr Żbikowski, „Kurier Litewski” publikował informacje ważne, o randze państwowej, ale nieobce redakcji były też wszelakie ciekawostki. Zajmuje się nimi autor w rozdziale *Mixtum compositum*. Znajdziemy tu np. informację o licytacji biblioteki w Janowie, liście gończym wydanym przez gubernatora Repnina za Kościuszką (s. 244), czy abdykacji Króla Polski (s. 241), wreszcie relacji z pogrzebu Stanisława Augusta i hołdu oddanego ostatniemu władcy Polski, a w końcu licytacji przedmiotów po nim, czy wzmianka o przejęciu jego długów przez zaborców. Jest też informacja, która pewnie umknęła cenzurze, a mianowicie tytułowanie Stanisława Augusta królem Polski za „Dziennikiem Grodzieńskim”.

*

Praca Piotra Żbikowskiego to kompendium wiedzy o Polsce rozbiorowej. Autor, przytaczając wybrane cytaty z ogólnoinformacyjnych czasopism, rysuje obraz Rzeczypospolitej tego jakże dramatycznego okresu w dziejach naszej ojczyzny.

W owym czasie bacznie obserwowano zwłaszcza wydarzenia za granicą. W ówczesnym społeczeństwie polskim nadal była żywa myśl o niepodległym państwie. Niektórzy politycy i polscy wojskowi liczyli bowiem na konflikt między zaborcami, który stworzyłby idealną okazję do wyzwolenia się. W tej sytuacji próbowano oprzeć się na którymś z zaborców, mając nadzieję na stworzenie przy ewentualnym zwycięzcy niepodległego państwa polskiego. Wystąpiły zatem trzy opcje: prorosyjska, propruska i proaustriacka. Ostatecznie żadna z nich nie znalazła szerszego poparcia. Większość aktywnych Polaków opowiedziała się bowiem po stronie Francji, która walczyła z prawie całą Europą, a także z polskimi zaborcami. W tym czasie wielkie nadzieje budził zwłaszcza generał Napoleon Bonaparte i jego sukcesy we Włoszech.

Analizując dzieło Żbikowskiego, przyznać trzeba, że wykonał on ogromną pracę przygotowując się do napisania kwerendy. Posiadał bogatą wiedzę historyczną z owego okresu. Jego trzytomowe dzieło powinno zainteresować nie tylko literaturoznawcę, ale również historyka. Wnikliwa analiza materiałów źródłowych bez odautorskiego komentarza – dokonana przez Żbikowskiego – może z kolei nieco utrudnić lekturę wszystkim tym, którzy wiedzy historycznej nie posiadają. Tutaj ocena autorska byłaby bardzo pomocna. Pisząc swoje dzieło, badacz wykorzystał bogatą bibliografię. Książki zostały wzbogacone również o materiały fotograficzne w postaci zdjęć kart omawianych dzienników, odręcznych notatek autora, stron z mapami atlasu z owego okresu, obrazów władców, monet czy zdjęć współczesnych z dyskusji nad książkami jego autorstwa.

Piotr Żbikowski jest cenionym badaczem, a nawet odkrywcą zapomnianych dzieł. Jego praca badawcza miała na celu udokumentowanie ciągłości kultury i literatury, która w omawianym okresie znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Trzytomowe dzieło Żbikowskiego stara się zapęłnić białą plamę na karcie historii, jeśli chodzi o czasopiśmiennictwo przełomu XVIII i XIX wieku. Dowodzi też niejako, że słowo pisane nie umiera nawet w najtrudniejszych warunkach.

Bibliografia:

- Czarnowski Stanisław Jan Nepomucen, *Literatura periodyczna i jej rozwój. Z mapą i ośmiu tablicami statystycznymi*, Kraków 1892.
- Koźmian Kajetan, *Pamiętniki*, t.1, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1972.
- Stanisz Marek, *Aneks*, [w:] Piotr Żbikowski, *W imperium carów. „Kurier Litewski” 1796-1806*, Lublin 2014, s. 268.
- Werszycki Henryk, *Historia Austrii*, Wrocław 1972.

Anna Gogiel-Kuźmicka, *Niedokończona kwerenda polskiego czasopiśniennictwa XVIII/XIX ww.*

Żbikowska Lucyna, *Słowo wstępne*, [w:] Piotr Żbikowski, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii. „Gazeta Krakowska” 1796-1806*, s. 5-6.

Żbikowski Piotr, *Pod rządami Franciszka Habsburga – cesarza Austrii, „Gazeta Krakowska” 1796-1806*, Lublin 2012.

Anna Gogiel-Kuźmicka

Białystok University of Technology's Library

AN UNFINISHED RESEARCH INTO THE 18TH- AND 19TH-CENTURY POLISH JOURNALS AND NEWSPAPERS

The review looks at Piotr Żbikowski's three-volume publication on Polish journals and newspapers. It aims to analyze the content of the publications published from 1796 to 1806 in the three partitions, and it provides a selection of the most representative fragments and quotations. Żbikowski focused on three periodicals: *Gazeta Krakowska* (the Austrian Partition), *Gazeta Warszawska* (the Prussian Partition) and *Kurier Litewski* (the Russian Partition), and the reviewer considers this selection a valuable source of knowledge about the history of Polish people during the initial period of partitions. However, she points to the fact the source material needs to be read with caution as the information included in the press at the time was often biased, distorted and censored.

Key words: the 19th-century periodicals, history of the 18th and 19th centuries, partitions in Poland, history of journals and newspapers